

KOTO-PSOTY

W czarodziejskim mieście, na końcu chodnika,
Stoi dom bajkowy z pączków i piernika.
Teraz coś wam zdradzę - nie mówcie nikomu –
Baby Jagi nie ma od dawna w tym domu.
Lecz dom nie jest pusty, mieszkają w nim koty –
Rudy, chudy, tłusty i o oczach złotych.
Bawią się te koty od rana do nocy
I nie potrzebują niczyjej pomocy.
To przesuną książkę, to wyciągną wstążkę,
To wezmą skakankę, to przewrócą szklanekę.
To ściągną serwetkę, to obgryzą kredkę,
To podrą gazety, to zjedzą kotlety.
Potem mrużą oczy, potem każdy ziewa
I za koto-psoty nikt się już nie gniewa.
Bo jak tu się gniewać na takich puchatków,
Gdy ich pyszczki miłe, tak jak u niedźwiadków?
Do domku z piernika zapraszają koty -
Niech każdy zobaczy, jakie robią psoty!

Peter_Burg